

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **M. F.**

skazanego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 17 września 2024 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 21 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 1184/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy
z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt IV K 1022/22,
na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego M.F. kosztami postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt IV K 1022/22, uznał M.F. za winnego popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (u.p.n.) w zw. z art. 12 k. k. i za to, przy zastosowaniu przepisu art. 4 § 1 k.k.

wymierzył mu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych. Ponadto na podstawie art. 70 ust. 4 u.p.n. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 3000 złotych na rzecz Fundacji „W.” w B., na cele zwalczania i zapobiegania narkomanii oraz na podstawie art. 45 § 1 k.k. przepadek korzyści majątkowej w kwocie 40.000 zł.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty obrazy przepisu prawa procesowego — art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz opinii biegłych, w zakresie ustalenia sprawstwa oskarżonego i czasu, w którym oskarżony miał rzekomo dokonywać zakupu znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości łącznej 5 kg oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na jego treść, polegającego na nieprawidłowej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony M.F. swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 u.p.n. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów nie prowadzi do przekonania, że dowody zebrane przeciwko oskarżonemu układają się w logiczną i nierozzerwalną całość i prowadzą do wniosku, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 21 marca 2024 r., sygn. akt IV Ka 1184/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Kasację od wyroku Sądu drugiej instancji wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości i zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd II instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań i wyjaśnień M.P. poprzez przyjęcie, że znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, pomimo że w sprawie brak jest dowodu, że oskarżony w okresie od 2006 r. do 2007 r. i od 04.07.2009 r. do 2011 r. w B. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w krótkich

odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych w ten sposób, że kupił od M.P. celem dalszej odsprzedaży znaczne ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy w ilości łącznej co najmniej 5 kg po 8 zł za gram. Ponadto istnieje szereg innych wątpliwości przyjętych na niekorzyść oskarżonego w postaci uznania tego, że nabywanie przez niego środków odurzających w okresie, gdy przebywał w Placówce Wychowawczej oraz wykonywał pracę zarobkową zagranicą mogło następować w okresach jego czasowych przyjazdów do kraju i w trakcie tzw. przepustek w Placówce Wychowawczej, podczas gdy okoliczność ta nie została w żaden sposób udowodniona oraz nie wynika z materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawach, oraz brak jest dowodów potwierdzających znajomość o charakterze przestępczym pomiędzy oskarżonym a M.P., co miało wpływ na treść wyroku Sądu Okręgowego poprzez błędne w konsekwencji tego naruszenia uznanie, że Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zastosował szczególną ostrożność przy weryfikacji tego rodzaju dowodu;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd II instancji poszerzonej w sposób dowolny a nie swobodny oceny dowodu z zeznań i wyjaśnień M.P. poprzez przyjęcie, że są one logiczne, szczerze, konsekwentne i stanowcze, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że Sąd Rejonowy w należyтым stopniu i z należyłą ostrożnością zweryfikował wiarygodność zeznań i wyjaśnień M.P. w zakresie w jakim ich treść obciążała oskarżonego M.F., pomimo że sąd nie poddał analizie i ocenie treści ustnej opinii uzupełniającej biegłych, którzy stwierdzili, że M.P. jest „(...) osobą zaburzoną i może mieć skłonność do kłamstwa i manipulowania faktami (...) Każdy ze skłonnościami psychopatycznymi ma skłonność do kłamstw. On jest osobą dyssocjalną, psychopatyczną. Kłamstwo jest częścią jego funkcjonowania”, co w konsekwencji miało wpływ na treść wydanego wyroku.

Jednocześnie autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W odpowiedzi na kasację Prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie tej części uzasadnienia należy przypomnieć skarżącemu, że kasacja nie może być traktowana jako środek prowadzący do ponowienia zwykłej kontroli instancyjnej. Tymczasem analiza złożonego przez obrońcę skazanego M.F. nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że próbuje on skłonić Sąd Najwyższy do przeprowadzenia kolejnej kontroli instancyjnej, co nie jest uprawnione, ponieważ Sąd Najwyższy jest sądem badającym prawidłowość zastosowania prawa, a nie ustalania faktów. Pisemne motywy kasacji wskazują, że jej autor pozorując rażące naruszenie prawa procesowego podnosi ponownie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego konsekwencją jest niezasadne, w jego mniemaniu rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności karnej M.F.

Tymczasem wspomniana wyżej kontrola zainicjowana wniesioną kasacją, przeprowadzona przez Sąd Najwyższy doprowadziła do wniosku, że Sąd odwoławczy prawidłowo dokonał sprawdzenia poprawności wyroku Sądu pierwszej instancji zapadłego w niniejszej sprawie, którego konsekwencją było utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Powody tego rozstrzygnięcia zostały rzeczowo i przy tym przekonująco omówione w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji.

Sąd odwoławczy wskazał w tym uzasadnieniu, że skarżący, wyrażając własną odmienną ocenę dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazał w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez sąd *meriti* nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Trafnie na gruncie analizowanej sprawy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy dokonując kontroli instancyjnej wskazał, że apelacja obrońcy nie zawierała w swej treści argumentów mogących przemawiać za jej uwzględnieniem, a w konsekwencji uzasadniać możliwości odmiennego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Ten zwyczajny środek odwoławczy zawiera – jak to wywiódł sąd *ad quem* – jedynie odmienną,

jednostronną ocenę materiału dowodowego, a podniesione w nim argumenty są polemiką z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym niniejszej sprawy.

Trafnie stwierdził także prokurator w odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego, że sprawstwo i wina M.F. w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzą żadnych wątpliwości. Już na etapie procedowania przed Sądem pierwszej instancji, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka M.P., ponieważ są one konkretne i spójne, a nadto znajdują oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Oświadczenia składane w trakcie procesu przez świadka M.P. w części dotyczącej oskarżonego były jasne i jednoznaczne. Co więcej znajdują też odzwierciedlenie w wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt IV K 709/17. Wprawdzie biegli w opinii stwierdzili, że świadek może mieć skłonności do kłamstw, to jednak w ocenie Sądu – do czego ten organ był uprawniony zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.), a oceny tego dowodu dokonał w sposób przekonujący – w przedmiotowej sprawie oświadczenia procesowe świadka były zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Sąd *ad quem* wskazał, że w kwestiach mających zasadnicze znaczenie dla sprawy depozycje M.P. są konsekwentne i stanowcze zarówno co do istoty jak i szczegółów jego relacji, a takie stwierdzenia, wbrew wywodom skarżącego zawartym w pkt. 2 kasacji, nie stanowią poszerzonej oceny dowodu z zeznań tego świadka, lecz wyłącznie potwierdzenie tejże oceny dokonanej przez sąd *meriti*, będąc jednocześnie odpowiedzią na konkretne zarzuty zawarte w zwykłym środku odwoławczym. Świadek ten był przesłuchiwany kilkakrotnie, wskazywał na osobę M.F., jako nabywcy znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy. Jednocześnie konsekwentnie świadek zeznawał co do okresu w jakim dochodziło do współpracy z oskarżonym w zakresie obrotu narkotykami. Świadek przesłuchiwany był w obecności biegłych psychiatry i psychologa. Biegli opiniowali w tym zakresie tak na piśmie, jak i podczas rozprawy do protokołu. Szczegółowe uwagi w tym zakresie zostały ujęte przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w części 3 uzasadnienia „Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków” i brak konieczności ich w tym miejscu powielania.

Zasadnie Sąd drugiej instancji stwierdził również, że podnoszona przez obrońcę okoliczność pobytu za granicą M.F. w okresie objętym zarzutem nie wyklucza czasowych przyjazdów do kraju. Świadek nie twierdził bowiem, że transakcje miały miejsce np. codziennie, a to – wbrew twierdzeniom autora kasacji – nie wymagało skonkretyzowanego dowodu. Pewne okoliczności, jak w tym wypadku, mogą wynikać z kontekstu sytuacyjnego, znajdującego wsparcie z zasadach chociażby doświadczenia życiowego. Wystarczające jest, że doszło do nich choćby kilkakrotnie w ciągu roku, co w oczywisty sposób jest możliwe nawet przy oskarżonym pracującym za granicą czy mającym ograniczone możliwości przemieszczania się w okresie czasowego umieszczenia go w placówce wychowawczej.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, należało obciążyć skazanego – na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

WB

[ał].